



Warszawa, 9 lutego 2021 r.

Pan Adam Stross
Łódź

Szanowny Panie,

Złożył Pan skargę na niezgodne z zasadami etyki mediów działanie red. Macieja Kuciela oraz stacji TVN, którzy to w reportażu „Mafia śmieciowa i płonące wysypiska” według Pana dopuścili się naruszeń szeregu zasad Karty Etycznej Mediów, a mianowicie zasady prawdy, zasady obiektywizmu, zasady uczciwości, zasady oddzielania informacji od komentarza i zasady odpowiedzialności.

Pisze Pan, że red. Kuciel dopuścił się "ewidentnej manipulacji" i wprowadził widza w błąd wspominając o sprawie, w której był Pan podejrzany przez prokuraturę włoską o nielegalne sprowadzanie oleju do tego kraju (sprawa została umorzona z braku dowodów) i o postępowaniach podatkowych prowadzonych przez prokuratury we Włocławku i Bielsku-Białej, które zostały zakończone, kiedy sądy uchyliły decyzje urzędów podatkowych. Według Pana przedstawienie tych spraw w programie TVN naraziło Pana "na utratę zaufania w środowisku biznesowym, ostracyzm oraz kłopoty z nawiązywaniem kontaktów handlowych".

Zdaniem Rady Etyki Mediów, dziennikarz powinien się kierować zasadą **pierwszeństwa dobra odbiorcy** i informować widza o wydarzeniach i faktach istotnych w karierze osób, które biorą udział w programach. Zwłaszcza, że informacje podane przez red. Kuciela o Panu są łatwo dostępne w internecie i gdyby dziennikarz tych informacji nie podał, mógłby zostać oskarżony o zatajenie faktów istotnych dla programu. Jeśli Pan uważa, że podanie informacji dostępnych publicznie może mieć dla Pana negatywne konsekwencje, to miejscem dochodzenia swoich racji jest sąd, a nie REM.

Pisze Pan, że był Pan jedyną osobą związaną z procederem sprowadzania śmieci do Polski w tamtym okresie, która się zgodziła wystąpić w programie red. Kuciela. Wystąpił Pan zatem i uzyskał okazję do poinformowania widzów, iż był Pan przekonany, że linia modelowa do oczyszczania plastiku rzeczywiście działała i że Pańska inwestycja wartości 2 milionów złotych w firmie Green-Tec sp. z o.o., w której był Pan członkiem rady nadzorczej, była dobrze przemyślana. Ponadto inwestycja ta rokowała szanse na zyski ze względu na możliwość dalszej sprzedaży opatentowanego rozwiązania.

Red. Kuciel zamieścił Pańską wypowiedź bez komentarza, ale pokazał prokuratora z Łodzi, który powołując się na biegłego, stwierdził, że linia ta nie była w stanie przetworzyć śmieci na wysypisku w Zgierz. REM nie podziela Pana zdania, że dziennikarz miał obowiązek osobistego sprawdzenia, czy biegły miał rację. W końcu red. Kuciel powiedział Panu, że nie

był to program o Panu, ale o sprawie pożarów na wysypiskach śmieci sprowadzanych do Polski.

REM rozpatrzyła Pańską skargę i uznała, że zawarte w niej zarzuty są bezzasadne. Redaktor Kuciel podjął się trudnego i ważnego społecznie zadania pokazania procedury sprowadzania do Polski z zagranicy śmieci w dużych ilościach i spalania tych śmieci, co stwarza ryzyko szkody dla zdrowia mieszkańców naszego kraju. Tym samym, zdaniem REM, przede wszystkim kierował się zasadą **pierwszeństwa dobra odbiorcy**.

W imieniu Rady Etyki Mediów,

Krzysztof Bobiński

Handwritten signature of Krzysztof Bobiński in black ink, written in a cursive style.

Wiceprzewodniczący REM